

WYROK Z DNIA 12 STYCZNIA 2006 R.

SNO 63/05

Przewodniczący: sędzia SN Roman Sądej.

Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Barbara Myszka.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 października 2005 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k .

U z a s a d n i e n i e

Wyrokiem z dnia 17 października 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że: w okresie od listopada 2001 r. do lutego 2005 r. pełniąc funkcję Przewodniczącej V Wydziału Karnego Sądu Rejonowego nie wywiązywała się w sposób należyty ze swoich obowiązków – sprawowania prawidłowego nadzoru nad działalnością V Wydziału Karnego, w wyniku czego doszło do zaginięcia 24 akt spraw karnych oraz nastąpiła znaczna przewlekłość postępowania międzyinstancyjnego w następujących sprawach o sygn. akt: V K 28/01, V K 933/01, V K 1166/01, V K 383/00, V K 1414/01, V K 169/03, V K 122/00/2, V K 646/01, poprzez to, iż z bardzo dużym opóźnieniem nadawano właściwy bieg procesowy apelacjom (od 1 roku i 6 miesięcy do 2 lat i 10 miesięcy), natomiast w sprawach: V K 834/02, V K 878/02 i V K 1534/02 sprawy bez racjonalnego powodu przez znaczny okres czasu (od 11 miesięcy do 1 roku i 7 miesięcy) pozostawały bez nadania im dalszego biegu procesowego, czemu nie przeciwdziałała jako przewodnicząca wydziału, a nadto w okresie od maja do września 2004 r. w A. będąc Przewodniczącą V Wydziału Karnego Sądu Rejonowego dokonała w kontrolce uzasadnień wpisów dotyczących utrzymania w mocy przez Sąd Okręgowy wyroków, wydanych w pierwszej instancji przez Sąd Rejonowy oraz daty zwrotu akt, podczas gdy wpisy te nie odpowiadały prawdzie, to jest czynu określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) i za tak przypisany czyn, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. skazała ją na karę przeniesienia na inne miejsce służbowe. Sąd ustalił, że opisane uchybienia zostały stwierdzone w wyniku przeprowadzonej kontroli i potwierdzone

dokumentami. Obwiniona przyznała się do zarzucanych jej przewinień dyscyplinarnych i złożyła wnioski o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie jej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe bez przeprowadzenia postępowania dowodowego. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przychylił się do wniosku, wnosząc o wymierzenie kary zaproponowanej przez obwinioną. Obwiniona wyjaśniła, że brak nadzoru nad sprawami w powierzonym jej wydziale spowodowany był zbyt częstym orzekaniem merytorycznym i brak było czasu na zajęcie się prawidłowym obiegiem spraw. Jednocześnie podniosła, iż na około pół roku przed stwierdzeniem w wyniku kontroli opisanych uchybień zorientowała się, że powierzona jej funkcja przewodniczącej wydziału zaczęła przerastać jej możliwości. W tych warunkach Sąd uznał, że wina obwinionej nie budzi wątpliwości. Orzeczona kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest adekwatna do charakteru popełnionego przewinienia dyscyplinarnego, a jednocześnie jest dostatecznie dolegliwa.

Od tego wyroku odwołanie wniósł Minister Sprawiedliwości, zarzucając niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego. Zdaniem skarżącego, który nie kwestionuje dokonanych w przedmiotowej sprawie ustaleń faktycznych, kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe nie jest adekwatna do stopnia winy oraz charakteru i wagi przewinienia, zwłaszcza w kontekście jego szkodliwości społecznej jak również rozmiaru szkody wyrządzonej nim dobru wymiaru sprawiedliwości. Kara tego rodzaju nie zrealizuje także należycie celów zapobiegawczych i wychowawczych. Tym samym, w ocenie skarżącego, kara dyscyplinarna wymierzona obwinionej nosi cechy rażącej niewspółmierności (zbytniej łagodności) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Dyscyplinarny całkowicie pominął okoliczność, iż zachowanie obwinionej polegające na tym, że jako przewodnicząca wydziału dokonała w kontrolce uzasadnień wpisów dotyczących utrzymania w mocy przez Sąd Okręgowy wyroków Sądu Rejonowego oraz dat zwrotu akt, podczas gdy wpisy te nie odpowiadały prawdzie, realizuje znamiona czynu zabronionego z art. 271 § 1 k.k. i stanowi kwalifikowany przypadek przewinienia dyscyplinarnego. Tymczasem, jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uchwale z dnia 8 maja 2002 r., przewinienia służbowe zawierające znamiona przestępstwa stanowią najcięższą kategorię przewinień służbowych sędziów. Nie przesądzając zatem w postępowaniu dyscyplinarnym, czy obwiniona dopuściła się przestępstwa, należy stwierdzić, że popełniła przewinienie o wyjątkowo dużym ciężarze gatunkowym. Zachowanie obwinionej zrealizowało znamiona czynu zabronionego, którego strona podmiotowa polega na umyślności. Okoliczność ta nakazuje oceniać stopień zawinienia obwinionej jako drastycznie duży. Zarazem uzasadnia pogląd, iż jej zachowanie wyraziło całkowite lekceważenie, nie tylko dla obowiązków wynikających z rotty ślubowania sędziowskiego, ale także dla powszechnie obowiązującego porządku prawnego.

Przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne pociąga za sobą znaczną szkodę dla służby i godzi rażąco w dobro wymiaru sprawiedliwości, podważając autorytet jego organów. Obwiniona dopuszczając się przewinienia dyscyplinarnego realizującego w jednym ze swoich aspektów znamiona umyślnego czynu zabronionego, a tym samym podważając także swój osobisty autorytet, utraciła kwalifikacje niezbędne do sprawowania urzędu sędziego. Sędziego powinien cechować nieskazitelny charakter (art. 61 § 1 pkt 2 Prawa o u.s.p.). Zarówno środowisko sędziowskie jak i opinia publiczna, muszą otrzymać jednoznaczny sygnał, że tak rażąco naganne zachowanie, jak przypisane obwinionej w wyroku, prowadzi do złożenia sędziego z urzędu. W aspekcie przytoczonych okoliczności adekwatną karą dyscyplinarną będzie orzeczona na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 Prawa o u.s.p. kara złożenia sędziego z urzędu.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości nie zasługuje na uwzględnienie. Orzeczona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny kara dyscyplinarna nie jest rażąco łagodna. Przewidziane w art. 109 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) kary dyscyplinarne są zróżnicowane, poczynając od kary upomnienia i kończąc na karze złożenia sędziego z urzędu. Regulujący odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów przepis art. 107 § 1 ustawy określa w sposób ogólny przewinienia dyscyplinarne, wymieniając przykładowo oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa oraz uchybienie godności urzędu. Kary dyscyplinarne wymienione w art. 109 § 1 Prawa o u.s.p. dotyczą wszystkich przewinień bez sprecyzowania, za które z nich wymierza się karę łagodniejszą, a za które surowszą. Orzeczenie odpowiedniej kary pozostawione jest ocenie Sądu Dyscyplinarnego, który powinien zachować proporcje między rodzajem przewinienia a rodzajem kary. Wymiar kary powinien być uzależniony przede wszystkim od ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego – niższy, w przypadku zawinionego lecz drobnego uchybienia w czynnościach służbowych i wyższy, w przypadku najcięższego przewinienia dyscyplinarnego jakim jest popełnienie czynu zabronionego pod groźbą kary.

Wbrew temu, co twierdzi się w odwołaniu, Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę przyznany przez obwinioną fakt dokonania nieprawdziwych wpisów w kontrolce uzasadnień i wagę tego przewinienia uwzględnił przy wymiarze kary. Jest to czyn naganny, lecz jeśli nawet przyjmie się, że nosi on cechy czynu zabronionego określonego w art. 271 § 1 k.k., to ustalony i niekwestionowany w odwołaniu stan faktyczny nie daje podstaw do uznania go za przestępstwo. Przepis ten stanowi, że funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne,

podlega karze. Okoliczności popełnienia czynu przez obwinioną nie wskazują na to, że zamiar jej był skierowany na spowodowanie skutków prawnych. Kontrolka uzasadnień nie jest dokumentem urzędowym tego rodzaju, jakim można posługiwać się na zewnątrz. Wpisy w tej kontrolce dokonywane są na podstawie innych dokumentów, które stanowią dowód dokonania określonych czynności sądowych. Wpisy dotyczące daty i treści orzeczenia sądu wyższej instancji, których obwiniona dokonywała niezgodnie ze stanem faktycznym, nie są dowodem wydania określonej treści orzeczenia. Dowodem takim jest oryginał orzeczenia – wyroku lub postanowienia. Kontrolka uzasadnień jest dokumentem wewnętrznym i zapisane w niej dane mają znaczenie dla prawidłowego prowadzenia ewidencji, statystyki i nadzoru. Musi być prowadzona rzetelnie, zatem dokonywanie niezgodnych z dokumentami źródłowymi wpisów jest poważnym przewinieniem dyscyplinarnym. Nie jest to jednak czyn tak znacznej wagi, że jego popełnienie uzasadniałoby zastosowanie najsurowszej kary, jaką jest złożenie sędziego z urzędu.

W orzeczeniach Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego dotyczących przewinień polegających na sfalszowaniu dokumentu Sąd Najwyższy nie uznawał tego rodzaju przewinienia za zasługujące na najwyższą z przewidzianych w przepisach o odpowiedzialności dyscyplinarnej karę złożenia sędziego z urzędu. W wyrokach z dnia 16 czerwca 2004 r., SNO 23/04 i z dnia 8 października 2004 r., SNO 41/04 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego zeszyt I/2004, poz. 27 i zeszyt II/2004, poz. 46) Sąd Najwyższy wymierzył sędziemu karę przeniesienia na inne stanowisko służbowe – w pierwszym przypadku zastrzył karę orzeczoną przez Sąd pierwszej instancji, a w drugim przypadku złagodził orzeczoną karę złożenia sędziego z urzędu. W obu sprawach przewinienie polegało na usunięciu z akt sprawy podpisanego i ogłoszonego stronom wyroku i zastąpieniu go wyrokiem o odmiennej treści. Tego rodzaju przewinienie wyczerpuje znamiona przestępstwa, jednak Sąd Najwyższy uznał w omawianych sprawach, że mimo znacznej szkodliwości społecznej czynu, przewinienie mające charakter jednostkowy nie jest na tyle istotne, aby przemawiało za wymierzeniem najsurowszej kary. Odnosząc te uwagi do czynu popełnionego przez obwinioną, należy uznać, że jej przewinienie powinno być potraktowane łagodniej, gdyż szkodliwość społeczna tego czynu była znikoma. Dokonane przez obwinioną nieprawidłowości mogły zostać przez nią lub jej następcę usunięte, nie oddziaływały one w żaden sposób na zewnątrz i nie kompromitowały wymiaru sprawiedliwości, co miało miejsce w przypadku sfalszowania wyroków. Gdyby oceniać tylko ten czyn obwinionej, należałoby uznać, że orzeczona kara jest zbyt surowa.

Jednakże czyn ten został potraktowany łącznie z innymi przewinieniami dyscyplinarnymi, które są szkodliwe i poważnie naruszają dobro wymiaru sprawiedliwości. Zaniedbując swoje podstawowe obowiązki obwiniona nie nadawała

sprawom biegu, co doprowadzało do znacznej przewlekłości postępowania, ogólnego bałaganu i zaginięcia akt. Skutkiem takich zaniedbań w wymiarze ogólnym jest negatywna opinia społeczeństwa o pracy wymiaru sprawiedliwości. Obwiniona zdawała sobie sprawę z własnej niekompetencji, a mimo to nie zrezygnowała z funkcji, co pogłębiało trwające od dłuższego czasu nieprawidłowości. Były to jednak głównie zaniedbania z zakresu pełnienia funkcji przewodniczącej wydziału, którą zajmowała nie mając wystarczającego przygotowania. Natomiast w zakresie sprawowania obowiązków sędziego orzekającego nie stwierdzono poważniejszych nieprawidłowości. Po ustąpieniu z funkcji przewodniczącej obwiniona dobrze wykonuje swoje obowiązki i znajduje uznanie w oczach przełożonych, co wynika ze złożonej na rozprawie aktualnej opinii i sprawozdania ze stabilności orzecznictwa.

Oceniając wagę wszystkich udowodnionych obwinionej przewinień, a także uwzględniając przytoczone wyżej okoliczności łagodzące należy uznać, że kara przeniesienia na inne miejsce służbowe jest proporcjonalna do charakteru zawinienia. Jest to kara surowa (druga pod względem surowości po karze złożenia sędziego z urzędu), a jej wymierzenie pociąga za sobą takie skutki jak pozbawienie możliwości awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie przez okres pięciu lat, niemożność udziału w tym okresie w kolegium sądu, orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz uzyskania utraconej funkcji (art. 109 § 3 Prawa o u.s.p.). Daje ona wystarczający sygnał, że rażące zaniedbywanie obowiązków godzące w autorytet wymiaru sprawiedliwości nie pozostaje bezkarne. Jest to kara dotkliwa i wymierzenie jej czyni zadość wymogom prewencji ogólnej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 i 456 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.